



Łódź, 9 lutego 2018 r.

## RECENZJA

dotycząca osiągnięcia naukowego i istotnej aktywności naukowej  
opracowana w związku z wnioskiem pani dr Ewy Kornackiej  
o wszczęcie postępowania habilitacyjnego

Celem recenzji habilitacyjnej jest stwierdzenie, czy Habilitant spełnia wymagania określone w §16 pkt 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*, a zatem czy ma w swoim dorobku osiągnięcie naukowe uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz czy wykazuje się istotną aktywnością naukową.

Zasadniczą częścią dokumentacji, na której musi oprzeć się recenzent w ocenie wymaganego przez Ustawę osiągnięcia, jest autoreferat i zestaw publikacji. W pierwszym rzędzie w autoreferacie powinno zatem znaleźć się precyzyjne określenie (nie tylko tytuł!) tego osiągnięcia; wyjaśnienie na czym ono konkretnie polega i jaka jest jego wartość. W wersji angielskiej zabrakło takiego określenia, natomiast w wersji polskiej Habilitantka bardzo enigmatycznie nazwała deklarowane osiągnięcie „*Rola oddziaływań wzajemnych w radiolizie polimerów*”.

W początkowej części autoreferatu Autorka pisze:

„*Cykl prac wchodzących w zakres rozprawy habilitacyjnej obejmuje:*

- *badanie sposobu wpływów chemicznych i fizycznych na polimery*
- *badanie oddziaływania na procesy zachodzące w polimerach*”

Nie jest to jasne i zrozumiałe. Co to są wpływy chemiczne na polimery ? O jakich oddziaływaniach (oddziaływaniach czego) jest mowa w drugim punkcie ? Dlaczego nie ma tu w ogóle mowy o promieniowaniu ?

Na str. 8, gdzie Habilitantka podała, że celem pracy habilitacyjnej było „*wykazanie roli oddziaływań wzajemnych w makrocząsteczkach pomiędzy produktami radiolizy a napromienianym polimerem*”. Należy zatem uznać, że jest to określenie deklarowanego przez Habilitantkę osiągnięcia naukowego. Nie jest to sformułowanie jednoznaczne. Nie wiadomo, co Autorka rozumie przez produkty radiolizy – czy chodzi o produkty przejściowe (np. rodniki), czy o produkty trwałe, a jeśli tak, to jakie (np. gazowe ?). Nie jest też oczywiste, jak ten cel ma się do sformułowanej wcześniej, w cytowanym powyżej fragmencie, zakresu pracy. Nie opisano też powodów, dla których ten cel miałby być ważny i ciekawy, a jego osiągnięcie miałyby spowodować rozwój chemii i/lub technologii radiacyjnej polimerów.



Z przykrością stwierdzam, że autoreferat przygotowany jest niezbyt starannie. Błędna jest numeracja rozdziałów (np. dwukrotnie występuje rozdział 3.2). Brak jest logicznego związku między poszczególnymi rozdziałami. W obrębie danego rozdziału (może z wyjątkiem rozdziału 4) brakuje sformułowania problemu i wykazania, w jaki sposób Autorka go rozwiązała. Bez wyraźnego podziału są tam zamieszczone wiadomości z literatury i z własnych prac Autorki. Treść rozdziału „*Omówienie celu naukowego i osiągniętych wyników wraz z możliwościami ich ewentualnego wykorzystania*” jest zupełnie niezgodna z jego tytułem; jest to rodzaj wprowadzenia literaturowego czy raczej podręcznikowego o znacznym stopniu ogólności (dyskutowana jest m.in. definicja pojęcia polimeru, podstawowy podział polimerów, itd.), a osiągniętych wyników Autorka w ogóle tu nie omawia.

Trudno zgodzić się z niektórymi poglądami prezentowanymi przez Autorkę w tekście autoreferatu. Opisany w rozdziale 3.2 podział polimerów na sieciujące i degradujące oraz stwierdzenie, że zachowanie polimerów pod wpływem promieniowania jest zdefiniowane przez ich chemiczną budowę, to idee nieoddające w pełni obecnego stanu wiedzy i współczesnego poglądu na to zagadnienie. Od ok. 20 lat rośnie lista polimerów „degradujących”, które, jak się okazuje, można radiacyjnie sieciować. Coraz wyraźniej rysuje się hipoteza, że nie tylko budowa chemiczna, ale i warunki napromieniania odgrywają tu dużą rolę. Szkoda, że Habilitantka nie zaprezentowała tych nowszych idei.

Nie rozumiem, po co w autoreferacie Autorka podawała nieistotne szczegóły czy też wartości liczbowe rozmaitych parametrów. To nie należy do tekstu, który w zwięzły sposób ma wykazać istotę i wagę głównego osiągnięcia naukowego Habilitantki. Umiejętność odróżniania informacji istotnych od drugoplanowych i syntetycznego przedstawiania najważniejszych wniosków jest jedną z niezbędnych umiejętności samodzielnego pracownika naukowego.

Angielska wersja autoreferatu musi też, niestety, budzić poważne wątpliwości co do pełnej biegłości Autorki w fachowym języku angielskim. W tekście występują istotne błędy w fachowej terminologii (m.in. „*vaccination radiation*”, „*radiative process*”, „*share segments*”, „*cracking of bonds*”), błędne angielskie nazwy związków chemicznych, wyrazy pozostawione w języku polskim, a większa część tekstu jest napisana bardzo słabej jakości angielskim (nawet pierwsze zdanie całego autoreferatu jest niepoprawne). Niestety, wydaje się to świadczyć o tym, że to nie Habilitantka jest główną autorką tekstów anglojęzycznych publikacji stanowiących podstawę wniosku.

Trudno też zaakceptować przedstawione w autoreferacie na str. 8 stwierdzenie, że celem rozprawy habilitacyjnej jest zebranie w całość wykonanych przez Autorkę badań. Celem rozprawy powinno być wskazanie osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład Autorki w rozwój określonej dyscypliny naukowej. Autoreferat powinien służyć wykazaniu, że Habilitantka faktycznie dokonała tego osiągnięcia i że to osiągnięcie spełnia stawiane mu przez Ustawę wymagania. autoreferat powinien zatem zawierać krótkie omówienie zastanego stanu wiedzy, precyzyjne sformułowanie nowego problemu naukowego którego rozwiązanie miałyby być w/w



osiągnięciem, udowodnienie, że Habilitantka rozwiązała ten problem i opisanie w jaki sposób tego dokonała, a także wykazanie, że to osiągnięcie stanowi znaczny wkład w rozwój danej dziedziny nauki.

Niestety, przedłożony przez Habilitantkę autoreferat nie zawiera żadnego z tych elementów. Jest on jedynie streszczeniem wyników przedstawionych prac (zresztą niezbyt dobrze napisanym). W autoreferacie nie określono co jest istotą przedmiotowego osiągnięcia. Nie zawiera on nawet sformułowania problemu, którego rozwiązanie miałoby stanowić główne osiągnięcie Habilitantki, ani próby dowiedzenia, że Autorka istotnie ów problem rozwiązała. Co jeszcze bardziej zaskakujące, treść autoreferatu nie dotyczy problemu zadeklarowanego jako tytuł osiągnięcia, czyli „*oddziaływań pomiędzy produktami radiolizy a napromieniowanym polimerem*”. To zagadnienie, przynajmniej w jawnej formie, w ogóle nie jest w tekście dyskutowane, być może poza krótką wzmianką dotyczącą oddziaływań radiacyjnie szczepionego montmorylonitu z matrycą polimerową w opisie pracy [H3].

Warto zaznaczyć, że przepisy (*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora*) wprost wymagają podania w autoreferacie informacji dotyczących deklarowanego osiągnięcia „w sposób jednoznacznie wyróżniony”. W tej sytuacji, mimo najlepszych chęci, w mojej ocenie autoreferat nie spełnia określonych przepisami wymagań i nie daje żadnych podstaw, by uznać, że Habilitantka istotnie wykazała się osiągnięciem, o których jest mowa w Ustawie.

Analizę przedłożonych przez Habilitantkę publikacji należałoby zacząć od stwierdzenia, czy istotnie wszystkie z nich nadają się do celu, w jakim je przedłożono, to jest do udowodnienia zadeklarowanego znaczącego osiągnięcia naukowego Habilitantki. Moim zdaniem, publikacje [H12] i [H9] zdecydowanie nie spełniają tego warunku. Praca [H12] jest rozdziałem w skrypcie dla doktorantów, ma zatem charakter dydaktyczny, opisuje ogólny stan wiedzy i nie jest świadectwem dokonań naukowych Habilitantki. Praca [H9] ma charakter przeglądowy; sam ten fakt jej oczywiście nie eliminuje. Praca przeglądowa dotycząca własnego osiągnięcia naukowego Habilitantki, prezentująca ją na tle obecnego stanu wiedzy i wskazująca perspektywy zastosowań tegoż osiągnięcia byłaby tu jak najbardziej na miejscu. Niestety, publikacja [H9], choć ogólnie cenna, ciekawa i wydana w dobrym wydawnictwie, nie dotyczy deklarowanego osiągnięcia Habilitantki, a znaczna jej część opisuje m.in. zagadnienia techniczne dość odległe od tematyki mechanizmów oddziaływań produktów radiolizy z polimerami. Pozostaje zatem do oceny 10 prac.

Moja ogólna ocena wartości naukowej tych prac jest wysoka. Zespół naukowy kierowany przez profesor Grażynę Przybytniak prowadzi badania na wysokim poziomie i jest rozpoznawalny na międzynarodowej arenie naukowej. Wybrane prace, choć generalnie dotyczą mechanizmów radiolizy polimerów ze szczególnym uwzględnieniem reakcji rodnikowych, są zróżnicowane pod względem tematu i celu, co również, moim zdaniem, znajduje pewne odzwierciedlenie



w zróżnicowaniu ich wartości i znaczenia. W mojej ocenie wybitnym i nowatorskim dokonaniem tego Zespołu są badania dotyczące radiolizy poliuretanów i poliestrów, ukazujące związki między budową chemiczną i fizyczną tych materiałów a ich reaktywnością w procesach indukowanych radiacyjnie oraz właściwościami produktów. Dotyczą ich prace [H1], [H2], [H3] i [H7]; dwie z nich zostały opublikowane w bardzo dobrych czasopismach naukowych. Prace [H6], [H8] i [H11] są ciekawym i cennym przyczynkiem do stanu wiedzy i techniki w zakresie radiacyjnej modyfikacji powierzchni polimerów, a ich wyniki mogą znaleźć istotne praktyczne zastosowanie, jakkolwiek, ze względu na użycie znanych metod szczepienia radiacyjnego, stopień nowatorstwa wydaje się być tu nieco mniejszy niż w pracach wymienionych powyżej. Zbliżona nieco tematyką praca [H3] jest oparta na oryginalnym pomysle, którego rozwinięcie w przyszłości mogłoby mieć istotne znaczenie w nanotechnologii. Publikacje [H4] i [H10] opisują zagadnienia o potencjalnym znaczeniu praktycznym. Szczególnie praca [H10] dotyczy istotnego zagadnienia; jest to jednocześnie temat bardzo popularny w literaturze przedmiotu. Bez szczegółowej analizy tej bardzo bogatej literatury trudno mi obiektywnie ocenić stopień nowatorstwa i znaczenie tej pracy.

Bardzo istotną kwestią jest stwierdzenie, czy i w jakim stopniu cele, treść i wnioski z tych publikacji odpowiadają deklarowanemu tematowi osiągnięcia. Tu, niestety, pojawia się poważny problem. Nieprecyzyjna definicja osiągnięcia zdecydowanie nie ułatwia takiej oceny, ale, moim zdaniem, w znacznej większości tych prac (wyjątkiem może być tu [H3]) kwestia oddziaływań pomiędzy produktami radiolizy a napromieniowanym polimerem nie jest centralnym zagadnieniem, lub też nie jest poruszana w ogóle. Interpretując tę kwestię w sposób najbardziej korzystny dla Habilitantki można przyjąć, że produktami radiolizy, o które chodzi, są również wolne rodniki powstałe na łańcuchach polimeru. Wówczas jako ich oddziaływania z (napromienionym) polimerem można traktować niektóre reakcje jednorodnikowe, jak na przykład transfer miejsca rodnikowego (np. poprzez oderwanie atomu wodoru), czy nawet procesy fragmentacji, choć jest dyskusyjne czy i w jakim stopniu do zajścia tej reakcji niezbędne jest oddziaływanie substratu (rodnika) z inną makrocząsteczką lub segmentem innej makrocząsteczki. Nadal jednak są to zagadnienia poboczne w stosunku do tematyki przedstawionych publikacji. Jestem zmuszony stwierdzić, że deklarowany tytuł osiągnięcia zdecydowanie różni się z zakresem, tematyką i wnioskami z tych publikacji.

Czy Habilitantka dokonała istotnych odkryć, obserwacji nowych zjawisk czy też sformułowania nowych teorii czy interpretacji dotyczących roli oddziaływań wzajemnych w makrocząsteczkach pomiędzy produktami radiolizy a napromieniowanym polimerem? Moim zdaniem nie; nie znajdujemy ich ani w artykułach, ani w autoreferacie. Nie wiemy nawet, na czym te istotne osiągnięcia miałyby polegać; nie są one nigdzie wyliczone, opisane, podsumowane. Może istniałaby tu pewna szansa gdyby Habilitantka napisała pracę przeglądową, w której dokonałaby niejako ekstrakcji elementów dotyczących postulowanego osiągnięcia z prac oryginalnych (choć tych elementów jest tam naprawdę niewiele), i na tej podstawie zaproponowałaby np. syntetyczny opis i nowatorską interpretację tychże zjawisk. W ostateczności można było to zrobić w autoreferacie, ale, jak opisałem powyżej, tego nie zrobiono.



Kolejną kwestią, jaką należy rozważyć, jest to, jaki był udział Habilitantki w powstaniu zgłoszonych we wniosku publikacji. Ocena indywidualnego wkładu Habilitantki w powstanie prac zgłoszonych jako podstawa osiągnięcia jest zadaniem trudnym, a w pełni obiektywna ocena przez zewnętrznego recenzenta jest zapewne niemożliwa. Mimo to nie może się on uchylić od próby dokonania takiej oceny. Podkreślam, że chodzi mi tu o ocenę wkładu w powstanie publikacji, a nie w dokonanie osiągnięcia; o tym ostatnim pisałem już, że nie wiadomo na czym ono miałyby polegać i czy zostało ono faktycznie dokonane. Listy od współautorów niewiele mówią o wkładzie samej Habilitantki w powstanie tych artykułów, ukazują jednak znaczny wkład współautorów w opracowanie koncepcji prac i redagowanie tekstów publikacji. Listy te, jak i moje osobiste obserwacje, wskazują na dominujący udział p. prof. Grażyny Przybytniak w tworzenie koncepcji tych prac, kierowanie badaniami, interpretację wyników i pisanie tychże publikacji, ale to jest subiektywna opinia. Są jednak pewne fakty, na które trzeba zwrócić uwagę. Spośród 10 omawianych tu publikacji Habilitantka jest pierwszym autorem jedynie trzech z nich, a, co może nawet bardziej istotne, jest autorem korespondencyjnym tylko w dwu. Ten fakt wskazuje na to, że Habilitantka nie była głównym pomysłodawcą i głównym twórcą większości przedłożonych prac. W pliku z autoreferatem Habilitantka sama określiła, jaki był jej własny wkład w powstanie przedłożonych publikacji. Są to bardzo wysokie wartości, których mediana wynosi 70 %. Rozważmy przykładowo pierwszą publikację, H1, autorstwa siedmiu osób. Jeśli udział Habilitantki wynosił 60 %, to na każdego ze współautorów przypada po 6,7 %. Czy to jest prawdopodobne i logiczne, by ktoś mający tak mały wkład został pierwszym autorem lub autorem do korespondencji? Jeśli czyjś wkład jest faktycznie tak marginalny, to w zasadzie nie powinien figurować na liście autorów, a jedynie w podziękowaniach. Ale analiza listów nie wskazuje na to, by wkład współautorów był faktycznie tak mały. Analogiczną analizę można przeprowadzić dla pozostałych prac; z podobnymi wynikami. Niestety, nie sposób nie odnieść wrażenia, że coś się tutaj nie zgadza. Jestem zmuszony wysunąć przypuszczenie, że podane w autoreferacie wartości udziałów Habilitantki są zawyżone. Nie jestem przekonany, że udział Habilitantki w tworzeniu tych prac był istotnie wiodący.

Kolejnym zagadnieniem, które należy rozstrzygnąć, jest pytanie, czy osiągnięcie naukowe Habilitantki stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki. W autoreferacie Habilitantka w ogóle nie porusza tego zagadnienia, mimo iż zgodnie w Ustawę ma ono kluczowe znaczenie dla oceny jej osiągnięcia. Skoro nie wiadomo dokładnie na czym to dokonanie polega i czy faktycznie miało miejsce, trudno stwierdzić, czy miało wpływ na rozwój chemii i/lub technologii polimerów. Można próbować dokonać oceny wpływu przedłożonych publikacji na chemię radiacyjną polimerów, ale trzeba zaznaczyć, że nie jest to jednoznaczne z oceną wpływu osiągnięcia Habilitantki. Spośród tych prac dwie ukazały się w bardzo dobrych czasopismach; pozostałe w czasopismach międzynarodowych, ale raczej przeciętnych, o charakterze branżowym (sądzę, że mam prawo do takiej oceny będąc redaktorem naczelnym jednego z nich). Prace te, do końca roku 2017, były cytowane (bez autocytowań) łącznie 37 razy, co jest wynikiem bardzo skromnym. Trudno na tej podstawie wnioskować o znaczącym (cytując zapis Ustawy) zainteresowaniu



środowiska dokonania Habilitantki. Niestety, nie zauważyłem też, by Habilitantka przedstawiała swoje wyniki w postaci wykładów na najważniejszych konferencjach, ani by Jej osiągnięcia w zakresie roli oddziaływań wzajemnych w makrocząsteczkach pomiędzy produktami radiolizy a napromieniowanym polimerem były szerzej znane i komentowane w środowisku.

*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego zaleca także (w § 5) dokonanie oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta. Kryteria i moja ocena ich spełnienia są podane poniżej:*

- 1) *uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych;*  
Habilitantka wykazała uczestnictwo w kilku projektach, jednak w żadnym nie pełniła funkcji kierownika.
- 2) *udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji;*  
Habilitantka uczestniczyła w konferencjach, choć zwykle nie wygłaszała wykładów; nie podano informacji o wykładach na zaproszenie ani o uczestnictwie w komitetach organizacyjnych konferencji.
- 3) *otrzymane nagrody i wyróżnienia;*  
Trzy zbiorowe wewnętrzne nagrody zakładowe
- 4) *udział w konsorcjach i sieciach badawczych;*  
Tak, w programie COST; nie podano w jakim wymiarze i charakterze
- 5) *kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami;*  
Habilitantka nie kierowała żadnym projektem;
- 6) *udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism;*  
Brak
- 7) *członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych;*  
Brak
- 8) *osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki;*  
Opracowanie jednego ćwiczenia laboratoryjnego dla studentów Politechniki Warszawskiej;  
udział w jednej audycji radiowej
- 9) *opiekę naukową nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji;*  
Nie wykazano;
- 10) *opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego,*  
Nie wykazano;
- 11) *staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich;*  
Przedstawiono imponującą listę sześciu wyjazdów stażowych, nie podano jednak szczegółów (m.in. czasu trwania, tematyki), w wykazie publikacji nie widnieją prace będące rezultatami tych staży)



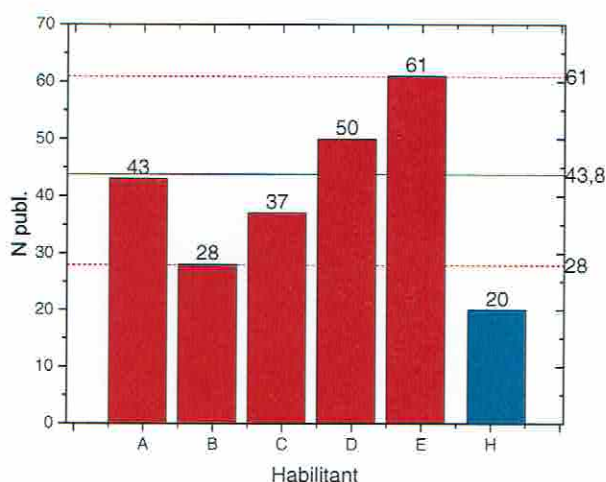
Dr hab. inż. Piotr Ulański, prof. PŁ

- 12) *wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców;*  
Nie wykazano
- 13) *udział w zespołach eksperckich i konkursowych;*  
Brak
- 14) *recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopiśmie międzynarodowych i krajowych*  
Nie wykazano recenzowania projektów; niewielka liczba recenzji dla czasopism

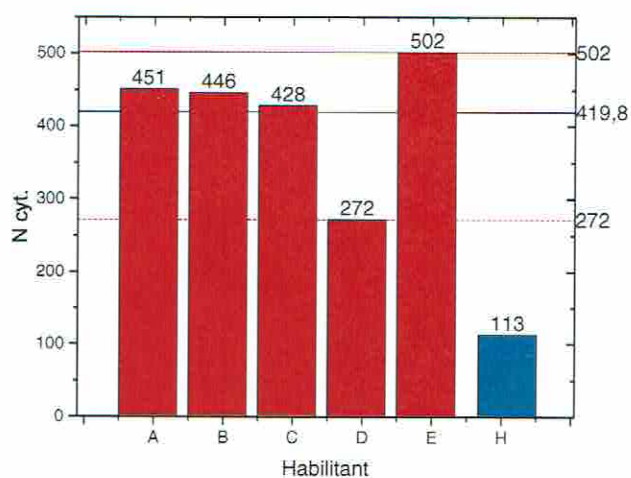
Podsumowując, dorobek Habilitantki w zakresie dydaktycznym, popularyzatorskim i współpracy międzynarodowej należy uznać za umiarkowany.

Ostatnią istotną kwestią, którą każe rozważyć Ustawa, jest ocena istotnej aktywności naukowej Habilitantki.

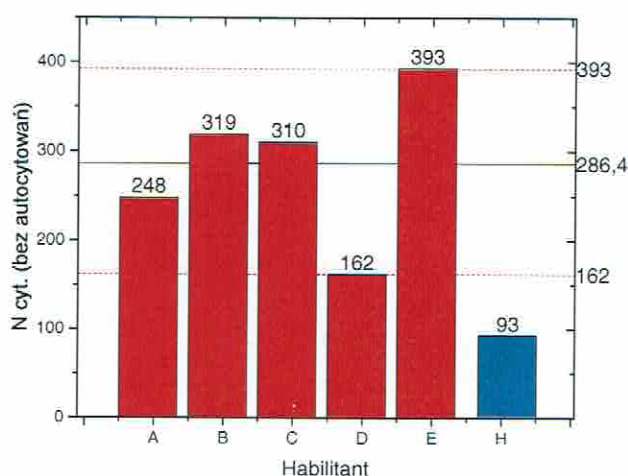
Aktywność naukową Habilitantki trzeba ocenić poprzez porównanie tejże aktywności z aktywnością innych badaczy z tej samej dyscypliny naukowej i na tym samym etapie naukowego rozwoju, czyli w momencie składania wniosku habilitacyjnego. W celu uzyskania miarodajnego porównania dokonałem zestawienia wskaźników scjentometrycznych pięciu habilitantów z polskich ośrodków badań radiacyjnych, których habilitacje zostały obronione w ciągu ostatnich kilku lat. Podkreślam, że dane dotyczą momentu, w którym składali oni wnioski habilitacyjne. Na wykresach 1-5 zestawilem te dane z analogicznymi danymi dla Habilitantki. Nie ulega wątpliwości, że aktywność naukowa Habilitantki, mierzona obiektywnymi wskaźnikami, jest znacznie mniejsza od aktywności innych habilitantów z tej samej dziedziny.



Rys. 1. Liczba opublikowanych prac (lista filadelfijska) w momencie składania wniosku habilitacyjnego. A-E - wartości dla pięciu habilitantów z polskich ośrodków badań radiacyjnych, których habilitacje zostały obronione w ciągu ostatnich kilku lat (zaznaczono wartość średnią, minimalną i maksymalną); H – wartość uzyskana przez Habilitantkę. Źródło: Scopus.

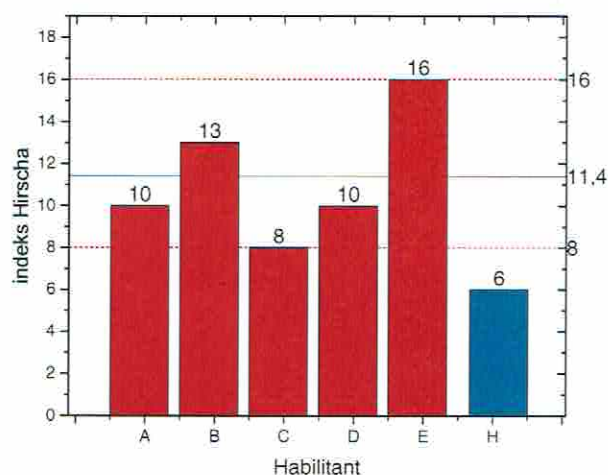


Rys. 2. Całkowita liczba cytowań opublikowanych prac w momencie składania wniosku habilitacyjnego. A-E - wartości dla pięciu habilitantów z polskich ośrodków badań radiacyjnych, których habilitacje zostały obronione w ciągu ostatnich kilku lat (zaznaczono wartość średnią, minimalną i maksymalną); H – wartość uzyskana przez Habilitantkę. Źródło: Scopus.

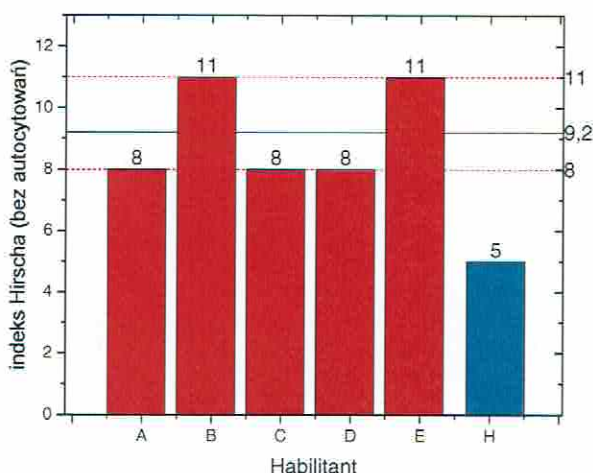


Rys. 3. Liczba cytowań opublikowanych prac (bez autocytowań) w momencie składania wniosku habilitacyjnego. A-E - wartości dla pięciu habilitantów z polskich ośrodków badań radiacyjnych, których habilitacje zostały obronione w ciągu ostatnich kilku lat (zaznaczono wartość średnią, minimalną i maksymalną); H – wartość uzyskana przez Habilitantkę. Źródło: Scopus.





Rys. 4. Wartość indeksu Hirscha w momencie składania wniosku habilitacyjnego. A-E - wartości dla pięciu habilitantów z polskich ośrodków badań radiacyjnych, których habilitacje zostały obronione w ciągu ostatnich kilku lat (zaznaczono wartość średnią, minimalną i maksymalną); H – wartość uzyskana przez Habilitantkę. Źródło: Scopus.



Rys. 5. Wartość indeksu Hirscha (bez autocytowań) w momencie składania wniosku habilitacyjnego. A-E - wartości dla pięciu habilitantów z polskich ośrodków badań radiacyjnych, których habilitacje zostały obronione w ciągu ostatnich kilku lat (zaznaczono wartość średnią, minimalną i maksymalną); H – wartość uzyskana przez Habilitantkę. Źródło: Scopus.



# Politechnika Łódzka

Międzyresortowy Instytut Techniki Radiacyjnej

Dr hab. inż. Piotr Ułański, prof. PŁ

W pliku z autoreferatem Habilitantka przedstawiła wykaz określony jako „*spis wszystkich publikacji naukowych*”, z którego wynika, że po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, opublikowała 23 publikacje naukowe. Niestety, moim zdaniem nie jest to informacja obiektywna i w pełni prawdziwa. Publikacja naukowa to taka, która została poddana recenzowaniu i następnie ukazała się w czasopiśmie naukowym lub monografii. Przegląd listy tych 23 prac wskazuje, że nie wszystkie z nich są publikacjami naukowymi (poz. A13, A15 i A18 to raporty z badań, poz. A16 nie jest recenzowana, poz. A29 i A30 prawdopodobnie też nie, poz. A25 to rozdział w skrypcie, poz. A27 i A28 nie mają charakteru naukowego); zatem faktyczna liczba publikacji naukowych po doktoracie to 14, w tym 12 to publikacje w czasopismach z listy filadelfijskiej. Odpowiada to jednej publikacji rocznie, co nie jest wartością wysoką, szczególnie dla pracownika naukowego nieobciążonego koniecznością prowadzenia regularnych zajęć dydaktycznych.

W okresie po doktoracie Habilitantka wygłosiła 13 referatów. Z tej liczby jedynie 2 to referaty o charakterze naukowym wygłoszone na międzynarodowych konferencjach naukowych, jeśli za takie uznać spotkania programu COST i warsztaty na uniwersytecie w Leicester. Jak na naukowca aspirującego do habilitacji, jest to zaskakująco niski wskaźnik.

## Podsumowanie

Z przykrością stwierdzam, że przedstawiony mi do zrecenzowania wniosek i inne dostępne dane na temat dorobku i aktywności naukowej dr Ewy Kornackiej, w moim przekonaniu, nie dają podstaw do stwierdzenia, że Habilitantka spełnia wymagania określone §16 pkt 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki*, czyli że posiada osiągnięcie naukowe uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz że wykazuje się istotną aktywnością naukową (właściwą dla osób ubiegających się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk chemicznych).

Dr hab. inż. Piotr Ułański, prof. PŁ